Zarząd Regionu Śląsko-Dąbrowskiego

tygodnik Śląsko-Dąbrowski

NSZZ Solidarność

www.solidarnosc-kat.pl

Tygodnik bezpłatny

Nr 3/2008 • Katowice, 16 stycznia 2008 r.

ISSN 1732-3940

Pracownicy chcą podwyżek

Służba zdrowia, kolej, motoryzacja, nauczyciele - lista branż i zakładów, które zapowiadają podjęcie akcji strajkowej w przypadku braku podwyżek, wydłuża się. To efekt rosnących aspiracji i potrzeb pracowników, ale też spadającego bezrobocia i cudownych zapowiedzi z kampanii wyborczej. Jeśli rząd i pracodawcy nie dojdą do porozumienia ze stroną społeczną, to czeka nas „najgorętsza" od wielu lat zima i wiosna.

W NUMERZE:

Pracownicy muszą się organizować

Rzadko zdarza się taki pracodawca, który da coś sam od siebie. Wciąż żyjemy w kraju, w którym obowiązuje XIX-wieczny kapitalizm. Pracownicy muszą zrozumieć, że powinni organizować się w grupy zawodowe. Pojedyncza osoba nic w zakładzie pracy nie znaczy. Niestety, powstawaniu związków bardzo często przeciwni są sami pracodawcy. - powiedział dla TŚD przewodniczący Śląsko-Dąbrowskiej „S" Piotr Duda.

Czytaj na stronie 3

Perfekcyjny Bombardier

Zakład Bombardier Transportation z Katowic został uhonorowany I nagrodą, spośród krajowych firm zatrudniających powyżej 250 pracowników, w organizowanym pod patronatem prezydenta RP konkursie Państwowej Inspekcji Pracy „Pracodawca - organizator pracy bezpiecznej".

Czytaj na stronie 4

Kolędowanie w Będzinie

Laureatem Grand Prix XIV Ogólnopolskiego Festiwalu Kolęd i Pastorałek im. Księdza Kazimierza Szwarlika w Będzinie została Rodzinna Kapela Bugajskich z Kęt, która otrzymała nagrodę w wys. 5 tys. zł ufundowaną przez prezesa Zarządu Związku Miast Polskich Ryszarda Grobelnego.

Czytaj na stronie 8

KRÓTKO

7 stycznia (Gdańsk). Przedstawiciele struktur branżowych zrzeszonych w NSZZ "Solidarność" podpisali oświadczenie, w którym zwracają się do rządu o podjęcie negocjacji dotyczących wzrostu wynagrodzeń dla wszystkich środowisk i grup pracowniczych zatrudnionych w sektorze budżetowym i publicznym. Zdaniem związkowców, skokowy wzrost cen podstawowych produktów żywnościowych i energii zderza się z najmniejszym wzrostem płac w większości tych grup zawodowych. Oświadczenie podpisali m.in. przedstawiciele sektora spożywczego, transportowców, oświaty i nauki, przemysłu chemicznego, służb publicznych, kultury i środków przekazu, banków, handlu i ubezpieczeń.

***

11 stycznia (Warszawa). Finanse w oświacie na 2008 r. oraz dialog społeczny w edukacji to główne tematy, które omówiono podczas spotkania prezydium Sekcji Krajowej Oświaty i Wychowania NSZZ "S" z **Katarzyną Hall**, minister edukacji narodowej. Oświatowa "Solidarność" oczekuje, że w 2008 r. stawki wynagrodzenia zasadniczego dla nauczycieli wzrosną w tabeli płac o minimum 10 proc. W latach 2009-2011 wynagrodzenia nauczycieli powinny wzrastać co najmniej o 10 proc. plus wskaźnik inflacji, a środki na wynagrodzenia nauczycieli powinny być przekazywane jednostkom samorządu terytorialnego w postaci dotacji a nie subwencji. Podczas spotkania oświatowa "S" zwróciła także uwagę na konieczność zapewnienia opieki lekarskiej w szkołach oraz właściwej profilaktyki zdrowotnej.

***

12 stycznia (Katowice). **Bogusław Śmigielski** został nowym marszałkiem województwa śląskiego. Poparła go egzotyczna koalicja PO-PSL-LiD i 4 radnych prawicowych. Na Śmigielskiego głosowało 30 radnych, jeden był przeciw, 11 wstrzymało się.

Nowy marszałek zapowiedział że, najważniejszymi sprawami będą dla niego m.in. tworzenie aglomeracji śląskiej, dobre wykorzystanie unijnych dotacji, przyspieszenie remontów dróg, dokończenie modernizacji Stadionu Śląskiego, tak by można tu rozgrywać mecze Euro 2012, promocja regionu oraz inwestycje w Wojewódzki Park Kultury i Wypoczynku.

Bogusław Śmigielski mieszka w Jaworznie, ma 50 lat. Jest lekarzem laryngologiem. Ostatnio był wiceprezesem NZOZ ZLA w Jaworznie.

Sejmik wybrał także zarząd województwa. Miejsce w nim zachował wicemarszałek **Marian Ormaniec** z PSL-u. Drugim wicemarszałkiem został **Zbyszek Zaborowski**, szef SLD na Śląsku. Nowymi członkami zarządu zostali **Mariusz Kleszczewski** z PO i **Piotr Spyra**, który jeszcze tego samego dnia został wykluczony z Prawicy Rzeczypospolitej.

Zmiany w zarządzie województwa był możliwe po tym, gdy 9 stycznia w tajnym głosowaniu 32 radnych opowiedziało się za odwołaniem **Janusza Moszyńskiego**.

LICZBA TYGODNIA...

30 121 340 zł...

... to kwota jaką zebrano podczas 16. finału Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy. - To absolutny rekord, nie spodziewaliśmy się aż takich pieniędzy - podsumował ten wynik organizator akcji **Jurek Owsiak**. Po raz pierwszy w finale Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy udział brały telewizja publiczna i komercyjna. Po zakończeniu akcji Jurek Owsiak dziękował mediom za aktywny udział w finale WOŚP a także znanym osobom, artystom i politykom, którzy wsparli Orkiestrę w studio telewizyjnym i na koncertach. Wspierało ją ponad 120 tysięcy wolontariuszy, skupionych w ponad 1700 sztabach na terenie całej Polski. Dzięki dobrej organizacji i pomocy policji odnotowano tylko nieliczne incydenty. Dzięki akcji nowy sprzęt otrzymają dziecięce oddziały laryngologiczne oraz onkologiczne. Część pieniędzy zostanie przeznaczona na wsparcie diagnostyki i leczenia wad słuchu u noworodków.

NAPISANO

Rząd zweryfikuje bezrobotnych

(www.dziennik.pl, Radosław Omachel, 14 stycznia 2008 r.)

Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej chce skończyć z procederem wypłacania ubezpieczenia zdrowotnego osobom bezprawnie podającym się za bezrobotne. Uporządkowanie rynku może przynieść budżetowi co najmniej 100 mln zł oszczędności.

W Polsce na 1,7 mln bezrobotnych blisko półtora miliona nie ma prawa do zasiłku. Przysługuje im jednak ubezpieczenie zdrowotne. - Problemem jest to, że część osób rejestruje się w urzędach pracy wyłącznie po to, żeby mieć opłaconą przez państwo składkę zdrowotną, a równocześnie pracuje w szarej strefie lub za granicą - mówi **Jolanta Fedak**, minister pracy i polityki społecznej.

Według szacunków powiatowych urzędów pracy robi tak około 20 proc. osób podających się za bezrobotne. Państwo musi płacić za nie ubezpieczenie. Na pierwszy rzut oka wydaje się, że to niewielkie kwoty: podstawą do obliczenia składki zdrowotnej jest 80 proc. wysokości świadczenia pielęgnacyjnego. Miesięczna opłata za osobę niepracującą wynosi więc nieco ponad 30 zł. Biorąc pod uwagę szacunki urzędów pracy, łączna wartość bezzasadnie opłacanej przez państwo składki zdrowotnej to ok. 100 mln zł rocznie.

Ale to tylko część wydatków ponoszonych przez państwo, bo - jak wynika z analiz Ministerstwa Zdrowia - koszty leczenia rzeszy bezrobotnych są dużo wyższe. Całkiem możliwe, że sięgają one wysokości miesięcznej składki zdrowotnej odprowadzanej przez osobę zarabiającą średnią krajową. A to znaczy, że koszty budżetu mogą sięgać rocznie nawet prawie 800 mln zł. Ta gigantyczna kwota jest prawdopodobnie jeszcze wyższa, gdyż z nienależnego ubezpieczenia korzysta też najbliższa rodzina.

Nic dziwnego, że minister pracy planuje weryfikację rejestru bezrobotnych. Jak ma zamiar to zrobić? Chce przeprowadzić zmiany w służbach działających na tym rynku. - Jednym z rozważanych pomysłów jest odebranie urzędom pracy prawa do odprowadzania za bezrobotnych składki zdrowotnej i przeniesienie ich na inną instytucję. Być może powinny się tym zajmować gminy, być może ośrodki pomocy społecznej, które mają bliższy kontakt z bezrobotnymi lub osobami podającymi się za bezrobotne - dodaje Jolanta Fedak. Zmiany miałyby zacząć obowiązywać od przyszłego roku.

Eksperci nie mają wątpliwości, że problem trzeba rozwiązać, zwłaszcza że jest on jedną z przyczyn braku pieniędzy w systemie opieki zdrowotnej. Zdaniem **Bogusławy Nowak-Turowieckiej**, eksperta Konfederacji Pracodawców Polskich, weryfikacja bezrobotnych to krok we właściwym kierunku. - To, że skala wyłudzeń jest spora, nie jest dla nikogo tajemnicą. Wiele osób wykorzystuje swój status bezrobotnego i korzysta z publicznej opieki zdrowotnej, konsekwentnie odrzucając składane im oferty pracy - mówi ekspert KPP.

Diabeł jednak tkwi w szczegółach. Zdaniem Bogusławy Nowak-Turowieckiej przerzucenie obowiązków kontrolnych na opiekę społeczną może się nie sprawdzić ze względu na jej ograniczone możliwości organizacyjne. - Jeśli weryfikacja ma być skuteczna, powinny się nią zająć urzędy pracy działające w ścisłym porozumieniu z gminami - dodaje.

Eksperci obawiają się również, że akcja planowana przez Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej może zakończyć się przysłowiowym wylaniem dziecka z kąpielą. Podają całkiem niedawny przykład: kiedy w 2004 roku rozpoczęła się weryfikacja rencistów, orzecznicy ZUS praktycznie przestali przyznawać renty długoterminowe nawet osobom zupełnie niezdolnym do pracy.

WIEŚCI Z BIUR TERENOWYCH ZR

BT Tarnowskie Góry

11 stycznia w siedzibie tarnogórskiego BT odbyło się się pierwsze po remoncie szkolenie ogólnozwiązkowe, które prowadził **Andrzej Kampa** z Biura ds. Rozwoju i Szkoleń Związkowych oraz Współpracy Zagranicznej Zarządu Regionu.

- Przedmiotami szkolenia były: Statut NSZZ "S", Ustawa o Związkach Zawodowych oraz Ustawa o rozwiązywaniu sporów zbiorowych - mówi przewodniczący Terenowej Sekcji Problemowej NSZZ "S" Powiatu Tarnogórskiego **Andrzej Balchan** - Zamierzamy, w porozumieniu z Biurem Szkoleń ZR, organizować w naszym BT szkolenia stacjonarne. Chcemy nimi objąć nie tylko związkowców z obszaru działania TS, ale również z innych biur terenowych oraz z sekcji branżowych ZR.

BT Sosnowiec

10 stycznia w siedzibie BT odbyło się pierwsze w nowym roku spotkanie Terenowej Sekcji Problemowej NSZZ Miasta Sosnowca. Związkowcy uzgodnili, że 25 stycznia o godz. 18 w restauracji "Kolorowa" przy ul. Mościckiego w Sosnowcu odbędzie się noworoczne spotkanie organizacji związkowych z obszaru działania TSP. Informacje na temat spotkania można uzyskać pod nr.tel 032 2664764.

Przewodniczący TSP **Jacek Rączka** zaproponował, by festyn związkowy został zorganizowany na początku lipca w Kazimierzu Górniczym.

BT Zawiercie

Od lat "Solidarność" Przędzalni Bawełny w Zawierciu domagała się od dyrekcji spółki rozszerzenia profilu produkcji. Konkurowanie na rynku bawełny ze stosującymi dumping socjalny i walutowy Chinami było bowiem praktycznie niemożliwe.

- Dochodziło do sytuacji, że nasza przędza była droższa niż chińskie gotowe wyroby bawełniane - mówi **Andrzej Baj**, przewodniczący "Solidarności" Przędzalni Bawełny. - Dalsze utrzymywanie wąskiego profilu produkcji oznaczało realne niebezpieczeństwo upadłości zakładu i utraty pracy przez pół tysiąca osób. W większości kobiet, których szanse na znalezienie nowego zatrudnienia są znikome. Aby ratować miejsca pracy pukaliśmy dosłownie do każdych drzwi.

Obecnie Przędzalnia Bawełny rozpoczyna przygotowania do wytwarzania geotkanin wykorzystywanych w budownictwie oraz opasek medycznych. Uruchomienie ich produkcji wymaga jednak pieniędzy, dlatego Przędzalnia Bawełny wystąpiła z wnioskami o pomoc publiczną oraz wsparcie władz samorządowych. We wtorek związkowcy dyskutowali z prezydentem i radnymi na temat umorzenia części zaległości podatkowych. Za budowane z rozmachem w latach 80. ubiegłego wieku rozległe hale spółka powinna płacić rocznie do kasy miast półtora miliona złotych. Płaci znacznie mniej.

- Wszystkie kluby radnych zgodziły się, że trzeba pomóc przędzalni w zmianie profilu produkcji - dodaje **Małgorzata Benc**, zawierciańska radna z koła Praca i Solidarność. - Bezduszna ekonomia nie może wygrywać z ludźmi. W żadnym wypadku nie wolno skazywać setek osób na bezrobocie i wykluczenie społeczne. Zwłaszcza, że umorzenie zaległych podatków na dłuższą metę nie musi oznaczać uszczerbku dla budżetu miasta. Wprawdzie stracimy na podatku od nieruchomości, ale zyskamy na udziale w podatku PIT. Płacą go bowiem tylko pracujące prządki, a nie bezrobotne.

Utrzymanie miejsc pracy oznacza jednocześnie mniejsze wydatki na opiekę społeczną czy dodatki mieszkaniowe.

Prezydent Zawiercia obiecał umorzenie części zaległych podatków oraz nie kierowanie pozostałych na drogę egzekucji komorniczej (miejskiej podatki obciążają hipotekę części budynków przędzalni). Korzyści z tego ostatniego rozwiązania dla samorządu byłby zresztą niewielkie, przy ogromnych kosztach dla spółki.

***

We wtorek związki zawodowe podpisały Regulamin Pracy Szpitala Powiatowego w Zawierciu. W dokumencie tym znalazły się wszystkie wnioski zgłoszone podczas negocjacji przez "Solidarność" Ochrony Zdrowia - ujednolicono czas pracy dla wszystkich pracowników (początkowo dyrekcja chciała, by niektórzy dzień pracy mieli nieco dłuższy), wprowadzono jednomiesięczny okres rozliczeniowy, a liczbę dyżurujących pielęgniarek i położnych ustalono na podstawie norm przewidzianych w rozporządzeniu Ministra Zdrowia z grudnia 1999 roku.

- Walka o oszczędności musi mieć granice. Jest nią zdrowie i dobro pacjentów - mówi **Małgorzata Grabowska**, przewodnicząca "Solidarności" Ochrony Zdrowia w Zawierciu. - Trudno zakładać, że ministerialne normy są wzięte z powietrza. A skoro są obowiązującym prawem, to należy się ich trzymać.

Nie udało się natomiast wypracować porozumienia w sprawie wypłaty zaległego dodatku (ok. 700 tys. zł dla całej załogi) wraz z ustawowymi odsetkami (ok. 180 tys. zł). Dyrekcja chciała wypłacać te pieniądze sukcesywnie od lipca do końca roku. "Solidarność" domaga się jednorazowej wypłaty. Pracownicy szpitala na te pieniądze czekają już kilka lat. *(zaw)*

Pomoc dla Tomasza

Zwracam się do Państwa z serdeczną prośbą o pomoc w zorganizowaniu środków na naprawę protezy dla mojego najukochańszego syna Tomasza, któremu w 2004 r. amputowano prawą nogę powyżej kolana. Amputacja była konieczna ze względu na wypadek, któremu mój syn uległ i inny nieszczęśliwy zbieg okoliczności (stwierdzono u niego nowotwór złośliwy - mięśniak).

W 2005 r. zakupiliśmy protezę, która po upływie dwóch lat zepsuła się. Konieczna jest wymiana leju sylikonowego, zarówno twardego, jak i miękkiego. Rzetelna naprawa u producenta w firmie Otto Bock Polska w Poznaniu to koszt blisko 20 tys. zł. Koszty dodatkowe regulacji kolana, to wydatek rzędu 4-5 tys. zł.

Niestety, nie dysponujemy taką kwotą. Na zakup i naprawy protezy od chwili amputacji wydaliśmy ponad 50 tys. zł., nie licząc kosztów związanych z leczeniem Tomasza. Jego choroba radykalnie uszczupliła budżet całej rodziny, sprzedaliśmy już nawet nieruchomość.

Dlatego do wszystkich przyjaciół, kolegów, znajomych i ludzi dobrej woli zwracam się z prośbą o pomoc w sfinansowaniu naprawy protezy Tomasza.

Głęboko wierzę, że w tej trudnej chwili nie zostaniemy sami, i że znajdą się ludzie, którzy wyciągną do nas pomocną dłoń. Każda kwota jest dla nas wielką pomocą, za co z głębi serca dziękuję.

Bronisław Skoczek, wieloletni działacz "Solidarności", przewodniczący Komisji Rewizyjnej w Regionalnym Sekretariacie Emerytów i Rencistów Śląsko-Dąbrowskiej "S"

Wszelkie wpłaty finansowe prosimy kierować na konto **51 1060 0076 0000 3000 0644 0695** *z dopiskiem* **Skoczek Tomasz - naprawa protezy**. *Równocześnie prosimy o poinformowanie nas telefonicznie lun e-mailem o dokonaniu przelewu, co w sposób oczywisty pomoże nam w rozliczeniu z wykonawcą:*

tel. 0 506 172 782

e-mail habees@wp.pl

Uzwiązkowienie zbyt niskie

Tylko w jednej trzeciej zakładów pracy działają związki zawodowe.

- Polska zalicza się do krajów, w których związki zawodowe odgrywają niezbyt dużą rolę. Należy do nich znikoma część pracowników, a układy zbiorowe pracy obejmują znacznie mniejszą część osób zatrudnionych, niż w krajach "starej" UE. Wśród przyczyn tego stanu rzeczy można wymienić niechęć lub niezdolność pracowników do samoorganizacji, znaczący udział zakładów zatrudniających jedynie kilka lub kilkanaście osób, a także podziały w ruchu związkowym wywołane ich upolitycznieniem - twierdzi **Michał Wenzel**, autor raportu "Związki zawodowe: Przynależność i ocena działalności" opublikowanego pod koniec ubiegłego roku przez Centrum Badania Opinii Społecznej.

Tylko 6 proc. dorosłych Polaków deklaruje przynależność do organizacji związkowej, co stanowi 14 proc. pracujących. Do NSZZ "Solidarność" podobnie jak do OPZZ należy co dwudziesty piąty zatrudniony. Natomiast członkostwo w jednym ze związków należących do Forum Związków Zawodowych deklaruje co trzydziesty trzeci pracownik. Co dwudziesty należy do związków niezrzeszonych w centrale.

Do związków zawodowych najczęściej należą pracownicy najlepiej wykwalifikowani. Osoby zaliczające się do kadry kierowniczej oraz specjaliści z wyższym wykształceniem i osoby wykonujące wolne zawody. W tej grupie związkowcy stanowią ok. 33 proc. Znacznie rzadziej w organizacjach związkowych skupieni są pracownicy umysłowi bez wyższego wykształcenia, osoby zatrudnione w usługach oraz robotnicy.

- Przynależność związkowa jest uzależniona też od formy własności zakładu pracy. Własność państwowa sprzyja związkom. Spośród zatrudnionych w instytucjach publicznych i przedsiębiorstwach, których właścicielem jest państwo, około jedna czwarta to członkowie związków zawodowych - podkreśla autor raportu.

Uzwiązkowienie znacznie zmniejszyło się w latach 1991-1995 i z 19 proc. spadło do 11 proc. ogółu dorosłej ludności Polski. Kolejny spadek liczby związkowców odnotowany został w latach 2000-2002. - W ciągu ostatnich pięciu lat nie nastąpiły większe zmiany. Odnotowane wahania mieszczą się w granicach błędu statystycznego - twierdzi Michał Wenzel.

> - Polacy życzyliby sobie zwiększenia roli związków zawodowych w rządzeniu krajem, jednak w ciągu ostatnich pięciu lat zmalał odsetek osób wyrażających takie nadzieje. Obecnie niespełna połowa badanych uważa, że związki zawodowe mają zbyt mały wpływ na decyzje władz w naszym kraju. O tym, że jest on zbyt duży, przekonanych jest 7 proc. respondentów, a co szósty ocenia wpływy związków, jako wystarczające - fragment raportu "Związki zawodowe: Przynależność i ocena działalności" opublikowanego pod koniec ubiegłego roku przez Centrum Badania Opinii Społecznej.

Brakuje możliwości?

Nieco więcej niż jedna trzecia zatrudnionych pracuje w przedsiębiorstwach, w których działają związki zawodowe. Około połowa z nich ma w zakładzie do dyspozycji kilka związków zawodowych. Zdaniem autora opracowania, większość pracowników nie ma możliwości zrzeszenia się w zakładowej organizacji związkowej.

- Mniej niż połowa osób zatrudnionych w przedsiębiorstwach, w których działają organizacje zakładowe, zapisała się do jakiegoś związku zawodowego - dodaje Wnezel.

Natomiast większość pracowników przedsiębiorstw państwowych i instytucji publicznych ma możliwość działania w związkach. Spośród zatrudnionych w prywatnych zakładach pracy jedynie co dziesiąty deklaruje, że w jego firmie działa zakładowa organizacja związkowa.

Dostrzegają efekty

Chociaż jedna trzecia ankietowanych wskazała na niską efektywność central związkowych, autor raportu wskazuje, że w ciągu ostatnich pięciu lat poprawiły się dostrzegalne efekty aktywności związków. Odsetek badanych sądzących, że związki działają skutecznie wzrósł o 9 punktów. Jednocześnie spadła liczba respondentów niedostrzegających efektów pracy związkowców.

- Zmniejszyła się zwłaszcza grupa osób całkowicie przekonanych o nieskuteczności związków. Obecnie opinie pozytywne są podzielone w stopniu zbliżonym do zanotowanego w 1999 r. - czytamy w raporcie.

Opr. ak

Z przewodniczącym Śląsko-Dąbrowskiej „Solidarności” Piotrem Dudą rozmawia Agnieszka Konieczny.

Pracownicy muszą się organizować

- ***Wnioski płynące z raportu Centrum Badania Opinii Społecznej nie napawają optymizmem. Uzwiązkowienie w Polsce wciąż jest zbyt niskie...***

Rzeczywiście, uzwiązkowienie nie jest wysokie, ale jego spadek nie pogłębia się. Jak słyszę stwierdzenia: wy sobie poradzicie, bo macie mocny związek i umiecie negocjować - odpowiadam: organizujcie się, bo inaczej nie macie szans, żeby coś od pracodawcy "wyszarpnąć". Rzadko zdarza się taki pracodawca, który da coś sam od siebie. Wciąż żyjemy w kraju, w którym obowiązuje XIX-wieczny kapitalizm. Pracownicy muszą zrozumieć, że powinni organizować się w grupy zawodowe. Pojedyncza osoba nic w zakładzie pracy nie znaczy. Niestety, powstawaniu związków bardzo często przeciwni są sami pracodawcy. Dobrze wiedzą, że w firmie, w której istnieje związek, nie będą mieli łatwego życia. Oczywiście - organizacja związkowa nie po to jest żeby utrudniać pracodawcy działalność - ale po to, by dbać o pracownika i patrzeć zarządzającym na ręce.

- ***Tylko w jednej trzeciej zakładów pracy istnieje związek zawodowy...***

Na Śląsku sytuacja wygląda znacznie lepiej, jednak wiele obszarów naszego kraju to związkowa pustynia. W państwach skandynawskich uzwiązkowienie wynosi 70-80 procent, ale tam wiele spraw pracowniczych przejmują związki zawodowe. Z układów zbiorowych pracy wynegocjowanych przez centrale związkowe, korzystają tylko członkowie związku. I to jest najlepsze lekarstwo na wzrost uzwiązkowienia. W Polsce tak niestety nie jest. Z efektów działań podejmowanych przez "S" korzyści czerpią wszyscy pracownicy, nawet ci, którzy nie są "S" przychylni. Oni żerują na związkowcach. Niektórym żal wydać 10, czy 15 zł. na składkę. A ja jestem przecież od tego, by upominać się o pracowników, którzy są członkami mojego związku. Walczę o to, by pracowali w dobrych warunkach i otrzymywali godziwe wypłaty. Oni odprowadzają składki, z których pobieram wynagrodzenie.

Tylko duże, dobrze zorganizowane związki zawodowe są w stanie skutecznie bronić pracownika

- ***By ta sytuacja mogła ulec zmianie potrzebna jest nowelizacja ustawy o związkach zawodowych. W jakim kierunku powinny pójść jej zapisy?***

Warto zwrócić uwagę na rozwiązania zawarte w ustawie o radach pracowników. Prawo do zasiadania w nich mają tylko przedstawiciele reprezentatywnych organizacji związkowych. O tym, że zmiana ustawy o związkach zawodowych jest niezbędna świadczą chociażby ostatnie negocjacje w Kompanii Węglowej. W tak ważnych rozmowach powinny brać udział tylko związki reprezentatywne.

- ***Czy to znaczy, że małe organizacje nie mają racji bytu?***

Nie zabronimy funkcjonowania związkom zawodowym, tylko dlatego, że skupiają niewielu członków. Jesteśmy przecież państwem prawa. Musi być jednak pewna gradacja. Związek zawodowy powinien zrzeszać albo 10 proc. załogi danego zakładu, albo być reprezentatywnym na szczeblu krajowym. Jeżeli te warunki nie zostaną spełnione, to małe związki - mogą oczywiście funkcjonować - ale nie powinny korzystać np. z oddelegowań. I wtedy sytuacja wyglądałaby zupełnie inaczej. Zarzuty, że w jednej firmie działa 10, czy 12 związków zawodowych, nierzadko skłóconych ze sobą, byłyby bezzasadne. Zdarzają się takie sytuacje, że w negocjacjach bierze udział związek liczący zaledwie 20 członków i w sposób nieracjonalny blokuje porozumienie.

- ***Na polskim rynku działalność prowadzi wiele mikroprzedsiębiorstw, zatrudniających za mało pracowników, by mógł powstać w nich związek zawodowy...***

Pracownicy takich zakładów powinni pamiętać, że mają możliwość zapisania się do komisji środowiskowej przy miejskich strukturach "Solidarności". Tam mogą liczyć na pomoc np. przed sądem pracy. W imieniu takiej osoby z pracodawcą może rozmawiać kierownik Biura Terenowego.

- ***Więc co trzeba zrobić żeby pracownicy zapisywali się do "S"?***

To ciężka praca. W naszym regionie można zaobserwować pozytywne trendy, chociażby w motoryzacji. Coraz więcej zatrudnionych w tej branży chce być członkami "S". Jednak zbyt często ze związkami walczą wszyscy: rząd, media, pracodawcy, a nawet pracownicy, to jest najgorsze. Jeżeli w Polsce będzie panowało przeświadczenie, że związki zawodowe są złem koniecznym, to nic się nie zmieni.

- ***Dziękuję za rozmowę.***

Perfekcyjny Bombardier

Zakład Bombardier Transportation z Katowic został uhonorowany I nagrodą, spośród krajowych firm zatrudniających powyżej 250 pracowników, w organizowanym pod patronatem prezydenta RP konkursie Państwowej Inspekcji Pracy „Pracodawca - organizator pracy bezpiecznej".

Pracodawca zapewnił załodze doskonałe warunki pracy pod względem bezpieczeństwa i estetyki

Jeszcze w styczniu Bombardier otrzyma kolejny laur w konkursie "Firma przyjazna pracownikom" organizowanym przez Komisję Krajową NSZZ "Solidarność".

Ta spółka o ponad 80-letniej tradycji jest wiodącym w Polsce producentem nowoczesnych systemów i urządzeń kierowania, sterowania i nadzoru ruchu pojazdów szynowych.

Z prezesem firmy Sławomirem Nalewajką rozmawia Beata Gajdziszewska.

- ***Jakie znaczenie ma dla kierownictwa zakładu i załogi ten prestiżowy laur?***

To na pewno honor i nobilitacja. Cieszy, że ktoś dostrzegł nasze działania w obszarze tworzenia bezpiecznych i ergonomicznych miejsc pracy. Nagroda będzie nas zobowiązywać do utrzymania aktualnego wysokiego poziomu i do podejmowania kolejnych inicjatyw w dziedzinie bhp.

- ***Jakie warunki muszą być spełnione, by efektywnie zarządzać bezpieczeństwem pracy?***

Dążenie do ciągłej poprawy warunków pracy, ich nieustannego doskonalenia, a przede wszystkim zaangażowanie całej załogi. W tym zakresie podejmujemy różnorodne działania. Corocznie organizujemy Dzień Bezpieczeństwa Pracy. Wtedy też odbywają się m.in. ćwiczenia gotowości na wypadek zagrożenia, ćwiczenia podstawowych czynności ratujących życie oraz warsztaty z zakresu ergonomii, psychologii i fizjologii pracy.

- ***Jakie techniki związane z bhp funkcjonują w Bombardierze?***

W spółce wdrażane są japońskie techniki 5S, czyli selekcja, systematyka, sprzątanie, standaryzacja i samodyscyplina. Dotyczą one metodologii tworzenia i utrzymania dobrze zorganizowanego, czystego i bezpiecznego stanowiska pracy. Każdy dzień pracy rozpoczynamy od rozmowy z pracownikami na temat bhp. Na podstawie wyników audytów 5S przyznawana jest Nagroda Majstra, motywująca pracowników do ciągłego doskonalenia stanowiska pracy. Nasza zakładowa drużyna ratownicza uczestniczyła w mistrzostwach "Bezpieczna firma 2007", których celem jest dodatkowe kształcenie w zakresie bhp i z udzielania pierwszej pomocy. Pracownicy są zadowoleni z wysokości wynagrodzeń i z samych warunków pracy. Dbamy o 430 zatrudnionych, realizujemy dla nich ponad 100 szkoleń rocznie, współfinansujemy ich studia oraz udział w sympozjach i konferencjach

- ***W firmie wszystkie pomieszczenia są klimatyzowane, biura oraz hale produkcyjne wyposażone są w bufety śniadaniowe i toalety o wysokim standardzie, a przy tym ich ozdobą są żywe kwiaty. Zewsząd uderza sterylność. Załoga nosi schludne ubrania robocze. Tutaj obok bezpieczeństwa pracy chyba równie ważna jest jej estetyka?***

W naszym zakładzie wszystko musi być na najwyższym poziomie - podkreśla prezes Bombardiera Sławomir Nalewajka

Rzeczywiście, ten zakład nie jest manufakturą. Nasi pracownicy większość czasu spędzają w firmie. Poprzez inwestycje postanowiliśmy im stworzyć takie warunki, by tutaj czuli się, jak u siebie w domu. Za pośrednictwem tablic informujemy ich, jak firma funkcjonuje i jakie osiąga wyniki. U nas wszystko musi być na najwyższym poziomie.

- ***Zatem czy organizacje związkowe w tak perfekcyjnym zakładzie mają rację bytu?***

Zdecydowanie tak. Współpraca ze związkami jest merytoryczna i bardzo dobra. Oparta jest o partnerstwo i wzajemny szacunek. Związki przekazują nam głos załogi i bardzo to cenimy. Staramy się zrozumieć argumentację związkowców, którzy często poddają nam różne pomysły. Jeśli są racjonalne i firmę na nie stać, to staramy się je wdrażać. W ub. roku wynegocjowaliśmy ze związkowcami bardzo korzystny układ zbiorowy, zarówno dla pracowników jak i dla pracodawcy.

- ***Dziękuję za rozmowę.***

Marek Kuczaba, przewodniczący „Solidarności" w Bombardier Transportation:

Nagroda w konkursie PIP i "Solidarności" to dla załogi ogromna satysfakcja. Warunki pracy w firmie oraz jej bezpieczeństwo są bardzo dobre. W zakładzie funkcjonują 3 związki zawodowe Uzwiązkowienie załogi sięga prawie 50 proc. i ten czynnik ma również przełożenie na nasze osiągnięcia. Mamy wspólny cel z kierownictwem firmy. Jest nim dobro pracowników. Dzięki współpracy możliwe jest osiąganie wysokiej jakości naszych wyrobów, jak również zdobywanie laurów w prestiżowych konkursach.

Zdrowie bez recepty

Na stronie internetowej Ministerstwa Zdrowia informacje są krzepiące - w szpitalach strajków z dnia na dzień jest coraz mniej. Ministerstwo nie informuje jednak, w ilu placówkach wstrzymano przyjmowanie pacjentów, w ilu wypisuje się ich do domu albo ewakuuje do innych szpitali.

Z nieoficjalnych źródeł dowiadujemy się, że na początku bieżącego tygodnia takich placówek było około setki. Jednak zdaniem minister zdrowia **Ewy Kopacz** sytuacja jest pod kontrolą i nic nam nie grozi. Jej zdaniem - perspektywy są jeszcze lepsze: po uchwaleniu pakietu ustaw składających się na reformę służby zdrowia zacznie się normalność. - Trzeba tylko trochę cierpliwości - powiedziała minister na spotkaniu z Sekretariatem Ochrony Zdrowia NSZZ "Solidarność". Spotkanie odbyło się 11 stycznia

Co z konsultacjami i dialogiem?

Na tym spotkaniu minister Kopacz bardzo gładko zapewniała związkowców, że nie ma powodów traktować obecnej sytuacji jako kryzysu systemu publicznej służby zdrowia. Jednak związkowcy nie podzielali tej oceny. Znają doskonale dramatyczną sytuację w swoich placówkach. Domagali się - bardzo słusznie - konsultacji projektów ustaw, gdyż to, co nieoficjalnie wiedzą o trzech z tych projektów musi budzić niepokój. Nie zapewniają one ani zdecydowanej poprawy dostępności do świadczeń medycznych dla wszystkich pacjentów (a to gwarantuje Konstytucja RP), ani lepszego finansowania służby zdrowia, ani poprawy sytuacji pracowników całej branży. Zdaniem przewodniczącej Sekretariatu Ochrony Zdrowia NSZZ "S" **Marii Ochman** - nie można wypracować rzetelnej reformy służby zdrowia bez dialogu społecznego. Na razie jednak nie widać, aby rząd miał zamiar podjąć dialog z całym środowiskiem tej branży.

- Co gorsza - podkreśliła Maria Ochman - rząd nie ma projektu uregulowania standardów zatrudnienia i wynagradzania pracowników służby zdrowia. Po spotkaniu z ministrem zdrowia władze krajowe Sekretariatu podjęły decyzję o gotowości strajkowej w całym kraju. Zwracają też uwagę, że jedyne skuteczne rozwiązanie problemów pracowniczych w tej branży to układ zbiorowy pracy i ustawowe przyjęcie norm zatrudnienia dla wszystkich zawodów medycznych. Obecnie każda grupa zawodowa stara się wyrwać ile może wyłącznie dla siebie, co nakręca spiralę roszczeń, konfliktów i zagrożeń.

Bezradna Rada Gabinetowa

Wobec oczywistego zagrożenia bezpieczeństwa pacjentów prezydent **Lech Kaczyński** zwołał Radę Gabinetową - czyli posiedzenia rządu pod przewodnictwem prezydenta, co przewiduje Konstytucja w sytuacjach krytycznych. Niestety - posiedzenie zakończyło się po 45 minutach. Obie strony spotkania - prezydent Kaczyński i premier **Tusk** - informowali o przyczynach fiaska każdy ze swego punktu widzenia, choć powściągliwe. Jednak udało się nam nieoficjalnie dowiedzieć, że premier i członkowie jego rządu nie udzieli żadnej merytorycznej odpowiedzi na pytania stawiane przez prezydenta. Same okrągłe wypowiedzi o doskonałych projektowanych rozwiązaniach reformy zdrowia. Gdy oddajemy do druku ten numer, prezydent odbywa konsultacje ze związkowcami - m.in. z Sekretariatem Ochrony Zdrowia NSZZ "Solidarność".

Co wiemy o projektach reformy?

Dotychczas w Sejmie - dokładnie w klubie parlamentarnym Platformy Obywatelskiej - są trzy projekty ustaw. Zostały one opracowane przez rząd jako "projekty projektów", które mają być zgłoszone jako inicjatywa poselska. Są to projekty ustaw: o zakładach opieki zdrowotnej, o dobrowolnych dodatkowych ubezpieczeniach, o prawach pacjentów i rzeczniku praw pacjentów. Propozycja dodatkowych ubezpieczeń budzi duży niepokój, gdyż jeszcze pogłębia podział pacjentów na lepszych (z dodatkowym ubezpieczeniem) i gorszych (bez tego ubezpieczenia). Dlatego prezydent Kaczyński zapowiedział, że ustawy z takim podziałem nie podpisze. Pojawiły się propozycje, aby dodatkowe ubezpieczenia były odliczane od podatku PIT w wysokości 1/3 składki na takie ubezpieczenie, ta ulga będzie wynosić do 150 zł.

Przekształcenia według Beaty Sawickiej

Projekt ustawy o ZOZ-ach powinien się nazywać o restrukturyzacji i komercjalizacji ZOZ. Tak jak dokument będący podstawą transformacji przedsiębiorstw państwowych. Jest to na razie zbiór propozycji otwierających ogromne możliwości dla afer. Przewiduje przekształcenia publicznych ZOZ w spółki prawa handlowego i prywatyzację tylnymi drzwiami. Ale pośrednio widać, że tylko nie zadłużonych ZOZ. Co z zadłużonymi - projekt milczy, ale nie zamyka drogi do ogłoszenia upadłości placówki. W konsekwencji - przejęcie placówki przez jakąś firmę prywatną (która wykupiła jej długi), albo sprzedaż masy upadłościowej. Szpitale będą tylko na szczeblu wojewódzkim, nie wiadomo, co stanie się z tymi szpitalami miejskimi i powiatowymi, które nie zostaną przejęte przez samorząd wojewódzki. Z przepisów o samorządzie terytorialnym wynika, że samorządy mogą je zlikwidować. To kolejna możliwość sprzedawania za przysłowiowe grosze bardzo atrakcyjnych nieruchomości. Właśnie tak, jak zapowiadała była posłanka PO Beata Sawicka.

Teresa Wójcik

Służba zdrowia nie wyklucza strajku

"Solidarność" Ochrony Zdrowia Regionu Śląsko-Dąbrowskiego popiera żądania płacowe pracowników sektora. Związkowcy nie wykluczają strajku w przypadku braku porozumienia w tej sprawie.

W przyjętym stanowisku członkowie Rady Sekretariatu Ochrony Zdrowia NSZZ "Solidarność" Regionu Śląsko-Dąbrowskiego zwracają uwagę, że "przedłużające się protesty, strajki i spory zborowe dowodzą, że pracownicy są zdeterminowani w swojej walce o należne im podwyżki płac". Związkowcy podkreślają, że żądania te są "słuszne i należy je kontynuować do czasu uzyskania satysfakcjonujących rozwiązań, to jest wzrostu wynagrodzeń pracowników wszystkich grup zawodowych w ochronie zdrowia". Członkowie Rady Sekretariatu apelują do poszczególnych komisji zakładowych o rozpoczęcie "w trybie pilnym negocjacji dotyczącym podwyżek płac". W przypadku braku pozytywnego rozstrzygnięcia rozmów prowadzonych z dyrektorami placówek Rada Sekretariatu zaleca rozpoczęcie lub kontynuowanie zawieszonych dotychczas sporów zbiorowych. Rada Sekretariatu zwraca się też do poszczególnych komisji zakładowych o oflagowanie zakładów pracy.

W stanowisku związkowcy ostrzegają, że jeśli nie dojdzie do porozumienia w sprawie podwyżek płac dla wszystkich pracowników w ochronie zdrowia, rozpoczęte zostaną przygotowania do akcji protestacyjno-strajkowej na terenie zakładów pracy. "Wzywamy Rząd RP do wprowadzenia takich rozwiązań systemowych, dzięki którym zwiększone środki finansowe zagwarantują bezpieczeństwo zdrowotne pacjentom i zapewnią podwyżki płac wszystkim pracownikom w ochronie zdrowia" - głosi treść stanowiska.

Wojciech Gumułka

Gościem spotkania Regionalnego Sekretariatu Ochrony Zdrowia NSZZ "S" była **Ewa Fica**, która do końca ubiegłego roku pełniła funkcję przewodniczącej tej struktury. Żegnając się ze związkowcami podziękowała im za wsparcie.

- To dzięki wam uzyskałam szacunek wielu środowisk i stałam się osobą publiczną. Zawsze mogłam na was liczyć. Czy jesienią, czy zimą, byliście ze mną na barykadach. Potrafiliśmy się wspierać i pokazaliśmy, że "Solidarność" służby zdrowia jest w województwie śląskim bardzo silna. Byliście dla mnie rodziną i chciałabym żeby tak zostało - powiedziała Ewa Fica, która rozpoczęła już pracę na stanowisku dyrektora niepublicznego szpitala.

Po spotkaniu z minister zdrowia **Ewą Kopacz** Krajowa Sekcja Służby Zdrowia NSZZ "Solidarność" również ogłosiła pogotowie strajkowe. "Solidarność" służby zdrowia domaga się:

1. Przygotowania rozwiązań systemowych dotyczących trwałego wzrostu wynagrodzeń dla wszystkich pracowników ochrony zdrowia.
2. Wprowadzenia Rejestru Usług Medycznych i realizacji zapowiadanych przez Rząd decyzji uszczelnienia systemu opieki zdrowotnej.
3. Niezwłocznego przesłania do konsultacji społecznych projektów ustaw naprawczych przygotowanych przez resort zdrowia.
4. Podjęcia przez Rząd natychmiastowych działań zmierzających do zapewnienia wzrostu nakładów na ochronę zdrowia w Polsce.

Jednocześnie Komitet Protestacyjno-Strajkowy domaga się niezwłocznego spotkania Prezydium Komisji Trójstronnej ds. Społeczno-Gospodarczych oraz podjęcia przez Rząd rzetelnego dialogu społecznego. Komitet Protestacyjny wystąpi do PIP o kontrole realizacji ustawy podwyżkowej.

Dalsze decyzje o przebiegu oraz formie działań protestacyjno-strajkowych podjęte zostaną po odbyciu konsultacji na zaproszenie Prezydenta RP prof. **Lecha Kaczyńskiego** oraz obradach Trójstronnej Komisji ds. Społeczno-Gospodarczych.

„S" złożyła doniesienie do prokuratury

„Solidarność" spółki Fiat Auto Poland złożyła do bielskiej prokuratury zawiadomienie o utrudnianiu przez zarząd prowadzenia sporu zbiorowego. Związkowcy poinformowali o tej sprawie również Państwową Inspekcję Pracy.

Spór zbiorowy trwa w spółce od 18 grudnia. "Solidarność" podtrzymuje wcześniejsze żądania i domaga się 1000-złotowych podwyżek dla załogi, nieutrudniania prowadzenia działalności związkowej i wycofania się zarządu z eksmisji komisji zakładowej z zajmowanego pomieszczenia (ta sprawa toczy się już w sądzie). - Już 14 grudnia wystosowaliśmy do zarządu pismo z żądaniami. Minął prawie miesiąc i nie doszło do żadnych rozmów. Jesteśmy zbywani, zwodzeni, trwa tylko korespondencja, z której nic nie wynika. Stąd nasza decyzja o złożeniu wniosku do prokuratury - wyjaśnia przewodnicząca "Solidarności" w spółkach grupy Fiata **Wanda Stróżyk**.

Kilka dni temu "Solidarność" zdecydowała o rozpoczęciu przygotowań do referendum strajkowego. Związek ma prawo do strajku, jeśli pracodawca uchyla się od rokowań. Jak informuje Wanda Stróżyk, pracodawca nie przekazał związkowcom list pracowników i nie zgodził się na oddelegowanie działaczy do przeprowadzenia głosowania. - Dlatego też musimy przesunąć referendum. Zorganizujemy je, jeśli pracodawca przestanie łamać prawo w tym zakresie - mówi Stróżyk.

Negocjacje płacowe w Fiacie toczyły się już w listopadzie ubiegłego roku. Wanda Stróżyk, podkreśla, że pracodawca skupił się wówczas na rozmowach dotyczących wprowadzenia 18 i 20 zmianowego systemu pracy, któremu załoga była przeciwna. W grudniu 6 central związkowych podpisało z zarządem porozumienie przyznające pracownikom średnio 310 zł podwyżki z premią, a pracodawca wycofał się - przynajmniej na razie - z wprowadzenia nowego systemu pracy.

Zdaniem Wandy Stróżyk, taki zapis porozumienia oznacza, że ok. 3 tys. pracowników otrzyma podwyżki w wysokości ok. 250 zł średnio z premią.

- "Solidarność" nie mogła się zgodzić na tak niskie kwoty i nie podpisała porozumienia - wyjaśnia przewodnicząca. - Nawet te podwyżki, które już zostały przyznane pracownikom, są źle wypłacane i nie są doliczane do płacy zasadniczej.

Dlatego Związek domaga się kontynuacji negocjacji płacowych.

- Po podpisaniu tego porozumienia zwróciliśmy się do załogi z ankietą, w której zapytaliśmy w jakim kierunku "S" powinna pójść i jakie ma podjąć działania - mówi Wanda Stróżyk. - Większość pracowników opowiedziała się za dalszą walką o podwyżki wynagrodzeń i przeciwko 18 i 20 zmianowemu systemowi pracy.

Zdaniem przewodniczącej, sytuacja jest napięta we wszystkich spółkach grupy Fiata. 9 stycznia zebranie załogi poświęcone podwyżkom odbyło się również w CNH Płock. Podwyżek domagają się również pracownicy Powertrain i sosnowieckich firm RSI Poland i Magnetti Marelli.

ak, wg

Kolejarze chcą podwyżek

Kolejarska „Solidarność" domaga się podwyżek wynagrodzeń w branży. Związek ogłosił 15 stycznia pogotowie strajkowe.

Związkowcy domagają się wzrostu średniego wynagrodzenia we wszystkich spółkach grupy PKP, tak aby w roku 2008 wyniosło ono minimum 100 proc. średniego wynagrodzenia w sektorze przedsiębiorstw. - Obecne wynagrodzenia pracowników kolei powodują, że często odchodzą z branży do lepiej płatnych zawodów. Jeśli nie będzie podwyżek, to może dojść do niepokojów wśród załóg, nawet do strajku generalnego - zapowiada **Henryk Grymel**, szef kolejarskiej "Solidarności".

Podczas poniedziałkowych obrad Rady Sekcji Krajowej Kolejarzy NSZZ "Solidarność" związkowcy przyjęli również uchwałę, w której domagają się od resortu infrastruktury oddłużenia spółek PKP oraz zaprezentowania ewentualnych planów prywatyzacji branży. Chcą też, aby resort zawarł ze spółką PKP Przewozy Regionalne umowę, w której zagwarantowane zostanie finansowanie wszystkich pociągów międzywojewódzkich. Związkowcy ostrzegają, że bez takiej umowy zlikwidowanych może zostać nawet kilkadziesiąt pociągów międzywojewódzkich, które w tej chwili nie są objęte umowami z samorządami.

Od 15 stycznia kolejarska „S" jest w pogotowiu strajkowym

Od 15 stycznia kolejarska "S" jest w pogotowiu strajkowym. Komisje zakładowe mają zostać oflagowane, zawiążą się tam też zakładowe komitety strajkowe.

W.G.

Referendum w dąbrowskim szpitalu

Znane są już wyniki referendum strajkowego zorganizowanego przez "Solidarność" Szpitala Specjalistycznego w Dąbrowie Górniczej.

Wzięło w nim udział 54 proc. pracowników reprezentujących wszystkie grupy zawodowe zatrudnione w placówce. 94 proc. spośród nich opowiedziało się za przeprowadzeniem akcji strajkowej w przypadku niespełnienia żądań płacowych.

Referendum było reakcją na zawarte 19 i 20 grudnia porozumienia płacowe w szpitalu. Pierwsze pomiędzy Związkiem Zawodowym Pielęgniarek i Położnych a dyrekcją zakłada krzywdzący 7-procentowy wzrost wynagrodzeń dla pielęgniarek w 2008 roku. Natomiast porozumienie zawarte przez pracodawcę wyłącznie z lekarzami przyznaje tej grupie zawodowej prawie 100-procentowy wzrost płac.

- Nie ma zgody "Solidarności" na tak niesprawiedliwe podwyżki. Żądamy od dyrektora szpitala natychmiastowych podwyżek dla wszystkich grup zawodowych. Wyniki referendum dają nam pełny mandat do podjęcia wszelkich działań protestacyjnych ze strajkiem włącznie - informuje przewodnicząca szpitalnej "S" **Elżbieta Żuchowicz** - W najbliższych dniach nasza Komisja podejmie decyzję dotyczącą formy protestu.

W bieżącym tygodniu odbędą się kolejne rozmowy związkowców z pracodawcą. O ich rezultatach poinformujemy w następnym numerze TSD.

B.G.

Będą rabaty w dużych sieciach

- Program rabatowy Grosik rozwija się dynamicznie w całej Polsce - powiedział Piotr Gołąb ze związkowej spółki Solkarta podczas spotkania z pełnomocnikami reprezentującymi Śląsko-Dąbrowską „Solidarność".

Poinformował również, że jest szansa na szybkie sfinalizowanie negocjacji, które toczą się z ogólnopolską siecią stacji benzynowych Orlen. Zapewnił, że zarząd Orlenu zadeklarował już wolę współpracy i teraz obie strony uzgadniają szczegóły techniczne. - Mam nadzieję, że korzystna umowa podpisana zostanie jeszcze w tym miesiącu i już od lutego posiadacze karty Grosik tankujący w stacjach tej sieci będą mogli korzystać z rabatów - dodał Piotr Gołąb.

Przekazał też informację o podpisaniu umowy z Polską Grupą Farmaceutyczną posiadającą na terenie całej Polski 1750 aptek. Rabat w tej sieci wyniesie 6 proc. - W najbliższym czasie przekażemy listę wszystkich aptek należących do Polskiej Grupy Farmaceutycznej - zapowiedział Piotr Gołąb. Podkreślił, że w zależności od obrotów możliwe będzie renegocjowanie umowy z PGF.

Rozpoczęcie negocjacji z hipermarketami to kolejna dobra wiadomość dla związkowców. - Na razie honorowaniem Grosika zainteresowane są dwie sieci: real- i Tesco - podkreślił Piotr Gołąb. Jego zdaniem, coraz częściej robimy zakupy w dużych sklepach, dlatego współpracy z nimi nie unikniemy. Toczą się również rozmowy z firmami ubezpieczeniowymi, które w imieniu Solkarty prowadzi firma brokerska. Rabaty mają objąć ubezpieczenia majątkowe i komunikacyjne.

- Program Grosik rozwija się dynamicznie w całej Polsce - zapewniał podczas spotkania w Katowicach Piotr Gołąb ze związkowej firmy Solkarta

W ciągu kilku miesięcy powstanie portal internetowy dla posiadaczy karty Grosik, którzy będą mogli prześledzić dokonywane przez siebie zakupy i policzyć zaoszczędzone pieniądze. Przedstawiciele Solkarty nie wykluczają nagradzania najbardziej oszczędnych członków Związku.

Gośćmi spotkania byli również prezesi puławskiej firmy Subiekt **Artur Dziekoński** i **Maciej Łacic**. W listopadzie ubiegłego roku Solkarta podpisała z tą spółką umowę o współpracy. Jest to jedyna polska firma zajmująca się sprzedażą bonów towarowych i jedyna, która oferując bony, nie pobiera od pracodawców prowizji. Na rynku działa od 2001 roku. Bony Subiekta są realizowane przez 7 tys. placówek usługowo-handlowych na terenie całej Polski.

Podpisana umowa zakłada m.in., że pełnomocnicy Solkarty będą również pełnomocnikami firmy Subiekt, upoważnionymi do podpisywania umów w imieniu tej spółki.

Marek Sobiesiak, dyrektor handlowy firmy zapoznał uczestników spotkania z historią i celem jej działania oraz przeprowadził praktyczne szkolenie poświęcone technikom sprzedaży.

Agnieszka Konieczny

Harmonogram szkoleń związkowych na I półrocze 2008 roku

Nr turn.	Termin szkolenia	Rodzaj szkolenia	Prowadzący
II	28.01 – 01.02	Ogólnozwiązkowe	Jacek Majewski Eugeniusz Karasiński
III	04.02 – 08.02	Skarbnicy OZ i Kom. Rewizyjne	Jacek Majewski Eugeniusz Karasiński
IV	25.02 – 29.02	Wybrane elementy prawa pracy	Jacek Majewski Eugeniusz Karasiński
V	03.03 – 07.03	Skarbnicy OZ i Kom. Rewizyjne	Jacek Majewski Eugeniusz Karasiński
VI	10.03 – 14.03	Ogólnozwiązkowe	Jacek Majewski Eugeniusz Karasiński
VII	31.03 – 04.04	Wybrane elementy prawa pracy	Jacek Majewski Eugeniusz Karasiński
VIII	07.04 – 11.04	Negocjować można wszystko	Jacek Majewski Eugeniusz Karasiński
IX	14.04 – 18.04	Skarbnicy OZ i Kom. Rewizyjne	Jacek Majewski Eugeniusz Karasiński
X	21.04 – 25.04	Wybrane elementy prawa pracy	Jacek Majewski Eugeniusz Karasiński
XI	05.05 – 09.05	Skuteczny działacz, Lider w NSZZ „Solidarność"	Jacek Majewski Eugeniusz Karasiński
XII	12.05 – 16.05	Prawo pracy cz. II	Jacek Majewski Eugeniusz Karasiński
XIII	26.05 – 30.05	Tworzenie i negocjowanie Układów Zbiorowych Pracy	Jacek Majewski Eugeniusz Karasiński
XIV	02.06 – 06.06	Wybrane elementy prawa pracy	Jacek Majewski Eugeniusz Karasiński
XV	09.06 – 13.06	Negocjować można wszystko	Jacek Majewski Eugeniusz Karasiński
XVI	16.06 – 20.06	Prawo pracy cz. II	Jacek Majewski Eugeniusz Karasiński
XVII	23.06 – 27.06	Skuteczny działacz, Lider w NSZZ „Solidarność"	Jacek Majewski Eugeniusz Karasiński
XVIII	02.06 – 06.06	WSPARCIE KOLEŻEŃSKIE	Danuta Jemioło

„S" o nowych emeryturach

Prezydium Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność" zaopiniowało projekt ustawy Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej o świadczeniach ze środków gromadzonych w otwartych funduszach emerytalnych.

Związek opowiada się za stosowaniem wspólnych tablic prognozowanego przeciętnego dalszego trwania życia dla kobiet i mężczyzn, przy obliczaniu wysokości emerytur dożywotnich.

Związek we wcześniejszych opiniach opowiadał się za pozostawieniem ubezpieczonym możliwości wyboru pomiędzy emeryturami indywidualnymi, indywidualnymi z okresem gwarantowanym oraz małżeńskich. W przypadku obliczania emerytur dożywotnich, "Solidarność" opowiada się za stosowaniem wspólnych tablic prognozowanego trwania życia kobiet i mężczyzn.

Jednocześnie "Solidarność" postuluje podwyższenie składki na ubezpieczenie społeczne osób, które korzystają z urlopów wychowawczych. - Naszym zdaniem podstawę wymiaru składki na ubezpieczenie emerytalne w okresie urlopu wychowawczego, powinna stanowić przeciętna podstawa wymiaru składki na ubezpieczenie emerytalne w odpowiednim okresie poprzedzającym miesiąc, w którym ubezpieczony rozpoczął urlop wychowawczy. Składka na ubezpieczenie emerytalne w okresie urlopu wychowawczego powinna być finansowana z budżetu państwa - mówi **Marcin Zielenicki**, z Działu Prawnego Komisji Krajowej NSZZ "S".

Za najbardziej kontrowersyjne w projekcie ustawy MPiPS o świadczeniach ze środków gromadzonych w OFE, "S" uznała uniemożliwienie zmiany wybranego przez świadczeniobiorcę zakładu emerytalnego, zmianę lub rozwiązanie umowy zawartej z zakładem emerytalnym, jak również zmianę rodzaju emerytury dożywotniej. Wprowadzenie możliwości zmiany zakładu emerytalnego może m.in. ograniczyć negatywne skutki spóźnionego wejścia w życie ustawy dla osób, które skorzystają z prawa do emerytury dożywotniej w pierwszym okresie jej obowiązywania, gdy oferta zakładów emerytalnych będzie jeszcze niepełna.

Zdaniem NSZZ "Solidarność" projekt zakłada zbyt optymistycznie, że ustawa wejdzie w życie w sierpniu tego roku. - Pięć miesięcy to zbyt krótki czas na powstanie zakładów emerytalnych, przygotowanie przez nie oferty emerytur oraz przygotowanie się do wypłat nowych emerytur. ZUS też musi mieć czas na przygotowanie się do nowych zasad - uważają przedstawiciele "S". Jednym z efektów opóźnienia będzie ograniczona oferta zakładów emerytalnych, co dotknie przede wszystkim kobiety.

Dział Informacji KK

Komunikat dla Komisji Zakładowych

Komisje nieposiadające numeru Regon i NIP oraz nieskładające aktualnej ankiety informacyjnej, analizy składek, nie otrzymają potwierdzenia rejestracji ZOZ i MOZ. Ponadto przypominamy o ustawowych terminach składania sprawozdań w urzędach skarbowych: CIT-8 do 31 marca 2008 r., załączniki do CIT-8 (bilans, rachunek wyników, informacja dodatkowa, uchwała o zatwierdzeniu bilansu) nie później niż do 30 czerwca 2008 roku. PIT-y rozliczeniowe z tytułu podatku dochodowego od osób fizycznych należy złożyć do 29 lutego 2008 roku.

Termin składania do ZR analizy składek za rok 2007 upływa 31 marca 2008 r.

Więcej Informacji: Halina Murzyn - pok. 112, tel. 032 353 84 25 wew. 112.)

Zarząd Regionu na swojej stronie www.solidarnosc-kat.pl, udostępnił do pobrania druki bilansu, rachunku wyników, informacji dodatkowej - załączniki do CIT-8 oraz inne (*Dokumenty do pobrania*).

Główna Księgowa Zarządu Regionu Śląsko-Dąbrowskiego NSZZ „Solidarność"

Zarząd Regionu Śląsko-Dąbrowskiego NSZZ „Solidarność", 40-286 Katowice, ul. Floriana 7; www.solidarnosc-kat.pl; e-mail:region@solidarnosc-kat.pl; tel. centrala: 032 353-84-25; Sekretariat Ogólny ZR: tel./fax 032 253-78-00; Biuro Przewodniczącego: tel. 032 258-98-56, tel./fax 032 253-73-73; Biuro Ekonomiczno-Prawne: tel. 032 253-75-08, e-mail: prawne@solidarnosc-kat.pl; Biuro ds. Rozwoju i Szkoleń Związkowych oraz Współpracy Zagranicznej: Biuro Szkoleń i Zagraniczne, tel./fax 032 253-87-62; e-mail: zagraniczne@solidarnosc-kat.pl; Rozwój Związku, tel. 032 353 84 25 wew. 226, e-mail: organizator@solidarnosc-kat.pl; Biuro ds. Ewidencji Związkowej: tel./fax 032 206-85-20, e-mail: ewidencja@solidarnosc-kat.pl; Biuro ds. Pośrednictwa Pracy i Aktywizacji Zawodowej - Związkowe Biuro Pośrednictwa Pracy: tel./fax 032 206-89-04; Biuro Finansowo-Księgowe: tel./fax 032 253-76-70, Rozliczenie składek Związkowych, tel. 032 206-85-77; Biuro Administracyjne: tel. 032 353-84-25 wew. 199/499; Biuro Ochrony Warunków i Bezpieczeństwa Pracy (BHP): 032 353-84-25 wew. 107; Regionalna Komisja Rewizyjna: tel./fax 032 253-74-91, e-mail: rewizyjna@solidarnosc-kat.pl;

Biura Terenowe ZR: Bytom, ul. Powstańców Warszawskich 34/4 I piętro, tel./fax 032 281-71-65, e-mail: bytom@solidarnosc-kat.pl; Gliwice, ul. Zwycięstwa 3/3p, tel. 032 230-89-30, tel./ fax 032 231-25-27, e-mail: gliwice@solidarnosc-kat.pl; Jastrzębie Zdrój, ul. Zielona 16 A, tel./fax 032 473-19-74 i 032 473-23-59, e-mail: jastrzebiezdroj@solidarnosc-kat.pl; Jaworzno, ul. Grunwaldzka 35, tel./fax 032 615-17-11, e-mail: jaworzno@solidarnosc-kat.pl; Pszczyna, ul. 3 Maja 11, tel./fax 032 210-39-63, e-mail: pszczyna@solidarnosc-kat.pl; Rybnik, ul. Kościelna 7, tel./fax 032 422-73-25, e-mail: rybnik@solidarnosc-kat.pl; Sosnowiec, ul. Mościckiego 14 pok. 301-302, tel. 032 266-47-64, tel./fax 032 363-17-15, e-mail: sosnowiec@solidarnosc-kat.pl; Tarnowskie Góry, ul. Zamkowa 2, tel./fax 032 285-34-68 i 032 285-19-69, e-mail: tarnowskiegory@solidarnosc-kat.pl; Tychy, ul. Grota Roweckiego 44/03, tel./fax 032 227-56-36, e-mail: tychy@solidarnosc-kat.pl; Zabrze, ul. Wolności 289, tel./fax 032 275-39-02, e-mail: zabrze@solidarnosc-kat.pl; Zawiercie, ul. 11 Listopada 2a, tel./fax 032 672-37-71, e-mail: zawiercie@solidarnosc-kat.pl;

TYGODNIK ŚLĄSKO-DĄBROWSKI • ISSN 1732-3940 • **Wydawca:** Zarząd Regionu Śląsko-Dąbrowskiego NSZZ „Solidarność" • **Adres redakcji:** 40-286 Katowice, ul. Floriana 7, tel. 032-253-72-54
Redaguje zespół: Beata Gajdziszewska (Redaktor naczelny), Agnieszka Konieczny; **Redaktor techniczny:** Krzysztof Woźniak; **Skład i łamanie:** Krzysztof Woźniak • e-mail: tygodnik@solidarnosc-kat.pl
Druk: Agora Poligrafia sp. z o.o., Tychy • *Numer zamknięto: 15 stycznia 2008 r.*

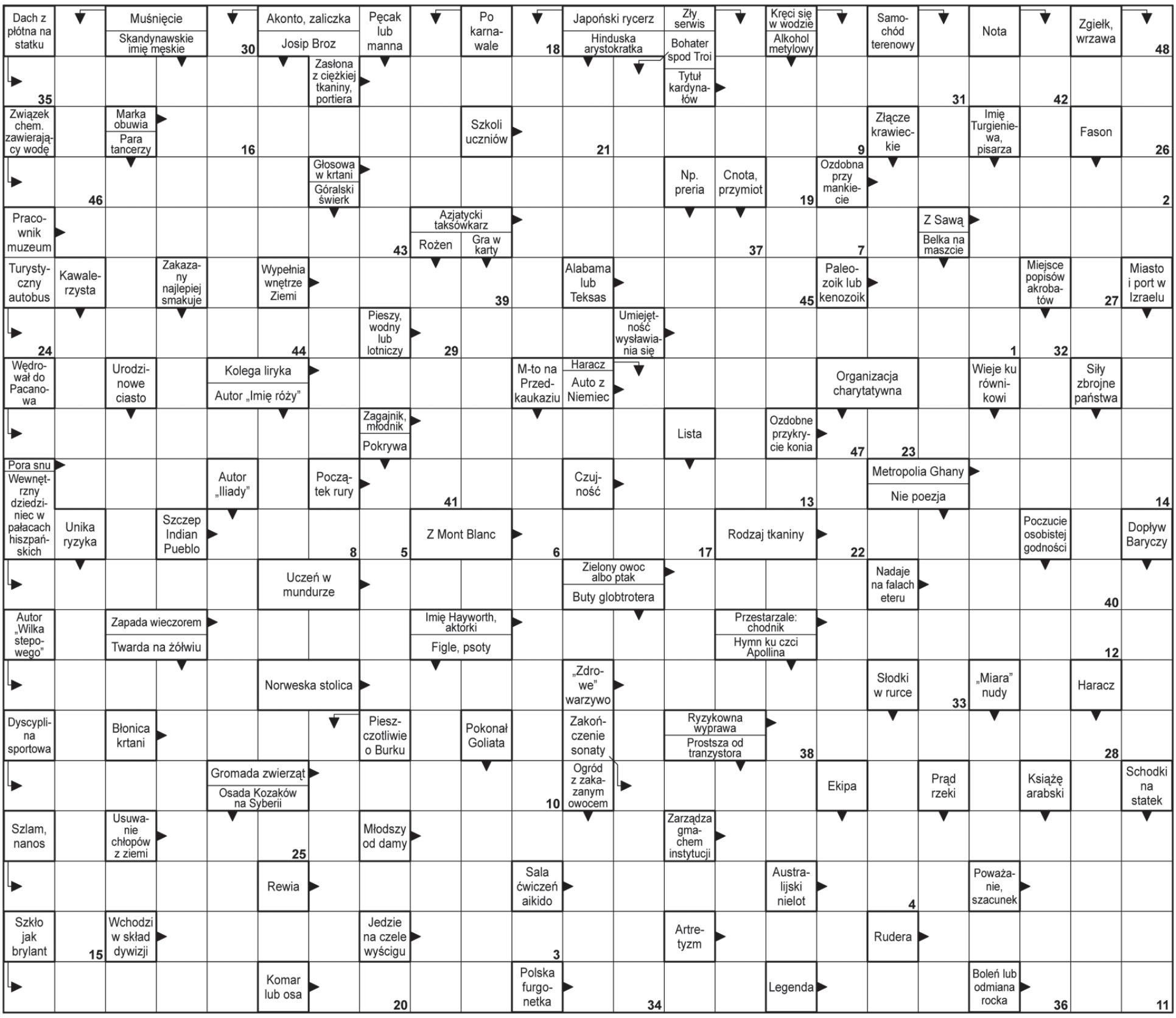

Litery z ponumerowanych pól utworzą rozwiązanie - aforyzm Adolfa Rudnickiego.

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21	22	23	24	25	26	27	28	29	30	31	32	33	34	35	36	37	38	39	40	41	42	43	44	45	46	47	48

Fundacja na Rzecz Zdrowia Dzieci i Młodzieży Regionu Śląsko-Dąbrowskiego im. Grzegorza Kolosy

Region Śląsko-Dąbrowski NSZZ Solidarność

organizacja pożytku publicznego opp

Uwaga – zmiana!

Koniec formalności!

Teraz to urząd skarbowy przekaże Fundacji 1% Twojego podatku.

To proste jak nigdy!

tel./fax 032 253 91 41
ul. Floriana 7, 40-286 Katowice
www.fundacja-kolosy.org.pl
fundacja_dzieci@poczta.onet.pl

KONTO: ING Bank Śląski S.A.
Oddział w Katowicach
nr 44105012141000000700016306
• Nr KRS: 0000111954

SolDar Sp. z o.o.

40-286 Katowice, ul. Floriana 7/10

SolDar

- usługi poligraficzno-reklamowe,
- sprzedaż gadżetów związkowych (flagi, transparenty, kubki),
- czyszczenie i sprzątanie obiektów,
- usługi remontowo-budowlane,
- odzież robocza i ochronna, sprzęt BHP, środki czystości, nadruki firmowe na odzieży,
- artykuły biurowe.

tel. 032 353-84-25 wew. 410
soldar@interia.pl

Kolędowanie w Będzinie

Laureatem Grand Prix XIV Ogólnopolskiego Festiwalu Kolęd i Pastorałek im. Księdza Kazimierza Szwarlika w Będzinie została Rodzinna Kapela Bugajskich z Kęt, która otrzymała nagrodę w wys. 5 tys. zł ufundowaną przez prezesa Zarządu Związku Miast Polskich Ryszarda Grobelnego.

Nagrodę specjalną za najlepsze wykonanie kolędy tradycyjnej "Wśród nocnej ciszy" w wys. 2,5 tys. zł., ufundowaną przez przewodniczącego Komisji Krajowej NSZZ "Solidarność" **Janusza Śniadka**, otrzymał zespół wokalny "Cantito" z Krakowa.

Do późnych godzin wieczornych w wypełnionym po brzegi będzińskim Sanktuarium Polskiej Golgoty Wschodu trwał koncert finałowy. Wśród gości nie mogło zabraknąć honorowego patrona Festiwalu ks. biskupa, **Adama Śmigielskiego**, dla którego ten dzień był szczególny. Tuż przed festiwalową galą metropolita sosnowiecki został wyróżniony przez władze miasta tytułem Honorowego Obywatela Będzina.

Ordynariusz sosnowiecki bp Adam Śmigielski otrzymał z rąk prezydenta miasta Radosława Barana tytuł Honorowego Obywatela Będzina

Laureaci tegorocznego Grand Prix OFKiP Rodzinna Kapela Bugajskich z Kęt

Na koncercie obecni byli przewodniczący Śląsko-Dąbrowską "S" **Piotr Duda**, jeden z fundatorów festiwalowych nagród, oraz członek KK NSZZ "S" **Mirosław Kasza**, który reprezentował Janusza Śniadka, również honorowego patrona imprezy. Licznie przybyli parlamentarzyści, samorządowcy i festiwalowi sponsorzy.

Finałowy koncert poprzedzony został trwającymi przez tydzień eliminacjami w Państwowej Szkole Muzycznej im. Fryderyka Chopina, na które przybyło 1500 wykonawców z całej Polski. Oceniało ich jury w składzie: prof. **Halina Bobrowicz** z Akademii Muzycznej we Wrocławiu, prof. **Mirosława Knapik** z Uniwerytetu w Katowicach i prof. **Kazimierz Szymonik** z Akademii Muzycznej i Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie.

14 lat temu młodzież zrzeszona przy Parafii Świętej Trójcy w Będzinie, wspólnie z ks. **Piotrem Pilśniakiem**, pomysłodawcą i organizatorem Festiwalu, zainaugurowała wspólne śpiewanie kolęd i pastorałek. Początkowo na ich zaproszenie przystali mieszkańcy regionu, a potem już z każdym rokiem rosło grono przyjaciół i uczestników festiwalu. Będzińska impreza ma nie tylko charakter muzyczno-kulturalny, ale również jest ruchem społecznym, bo wszystkie jej przedsięwzięcia realizowane są siłami społecznymi. Przyjaźnie zawiązane podczas Festiwalu utrzymywane i pielęgnowane są przez cały rok, a poczucie wspólnoty tworzone jest dzięki atmosferze panującej w miejscach zakwaterowania, posiłków, prób i spotkań w kuluarach podczas eliminacji. Niezwykle budujący jest fakt, że młodzi ludzie poświęcają swój czas i wysiłek pięknej idei propagowania tradycji, wartości narodowych oraz kulturowych, jakie niosą z sobą kolędy śpiewane w polskich domach.

B.G.

Ks. Piotr Pilśniak, pomysłodawca i organizator Ogólnopolskiego Festiwalu Kolęd i Pastorałek w Będzinie:

- Nasz Festiwal wpisuje się w tradycję śpiewania polskich kolęd i krzewienia kultury muzycznej. Impreza stała się amatorskim ruchem społecznym, ale festiwalowe prezentacje coraz bardziej zyskują profesjonalne zabarwienie. Najbardziej cieszy nas, że w zalewie bożonarodzeniowej komercji udaje się, zarówno uczestnikom, jak i organizatorom, uświadomić festiwalowej publiczności piękno i bogatą treść zawartą w kolędach i pastorałkach.

Noworoczne śniadanie dla dziennikarzy

Noworoczne śniadania prasowe dla śląskich dziennikarzy organizowane przez przewodniczącego Śląsko-Dąbrowskiej "Solidarności" Piotra Dudę stały się już tradycją.

Są doskonałą okazją do wymiany doświadczeń, luźnej rozmowy i przekazania przedstawicielom mediów najważniejszych informacji dotyczących działalności "S" w naszym regonie. W tym roku zaproszenie przewodniczącego Zarządu Regionu przyjęło 26 dziennikarzy reprezentujących radio, prasę i telewizję. Piotr Duda podziękował im za współpracę w minionym roku i za wrażliwość na problemy społeczne.

Noworoczne śniadania prasowe organizowane przez przewodniczącego ZR to dla śląskich dziennikarzy doskonała okazja do rozmowy, wymiany doświadczeń i podsumowania działalności „Solidarności" w minionym roku

Składając dziennikarzom noworoczne życzenia zwrócił uwagę, że stanowią grupę zawodową, która rzadko podejmuje protesty i upomina się o podwyżki wynagrodzeń.

- Życzę wam, by w walkach o podwyżki nie zapomniano również o was, żeby pracodawcy doceniali was i waszą pracę - powiedział Piotr Duda.

Przewodniczący ZR podsumował 2007 r. Zwrócił uwagę na porozumienie zawarte przez "S" z poprzednim rządem, dzięki któremu od 1 stycznia wzrosła płaca minimalna i na rok wstrzymana została ustawa emerytalna.

- Mam nadzieję, że zapisy ustawy będą negocjowane ze stroną społeczną i uda się doprowadzić do korzystnych rozwiązań emerytalnych dla pracowników pracujących w warunkach szkodliwych - powiedział Piotr Duda. Pokreślił, że podczas rozmów powinny być brane pod uwagę tylko czynniki zdrowotne, a nie polityczne czy finansowe. - Jeżeli pracownik rzeczywiście jest zatrudniony w warunkach szkodliwych, a zapadnie polityczna decyzja zmuszająca go do pracy do 65 lat, to może się okazać, że on i tak nie dopracuje do tego wieku, ponieważ wcześniej odejdzie na rentę - mówił Piotr Duda. Jego zdaniem, to Instytut Medycyny Pracy powinien ustalić, jakie stanowiska i warunki pracy powinny uprawniać do przechodzenia na wcześniejsze emerytury.

Szef regionu nawiązał również do sytuacji w służbie zdrowia i podkreślił, że dla "S" niedopuszczalna jest sytuacja, w której o podwyżki walczy tylko jedna grupa zawodowa.

- "Solidarność reprezentuje wszystkie grupy zawodowe funkcjonujące w placówkach medycznych. Dziwię się dyrektorom szpitali, że podchodzą do tego problemu w sposób mało racjonalny i o podwyżkach rozmawiają tylko z lekarzami. Dobrze wiedzą, że zaraz odezwą się pozostałe grupy - mówił. - W rozwiązanie problemów służby zdrowia powinien włączyć się rząd.

Przewodniczący zaznaczył, że ubiegłoroczne wybory, w których zwyciężyła Platforma Obywatelska, nic dla związku nie zmieniły. Przypomniał słowa **Jana Pawła II**, że rządy się zmieniają, władza przechodzi z rąk do rąk, a "Solidarność" niezmiennie trwa przy pracownikach.

Piotr Duda zapowiedział, że w tym roku dla Śląsko-Dąbrowskiej "S" bardzo ważne będą obchody 20. rocznicy strajków w górnictwie.

- Te strajki wpłynęły na zmiany w Polsce i umożliwiły obrady okrągłego stołu - mówił. - Dzięki wydarzeniom 1988 r. na Śląsku dzisiaj żyjemy w wolnym i demokratycznym kraju.

Piotr Duda zwrócił się również z apelem do dziennikarzy, by podejmowali tematy dotyczące najnowszej historii Polski, ponieważ wiedza na ich temat wśród dzieci i młodzieży wciąż jest zbyt mała. Podkreślił zaangażowanie "S" w przekazywanie historii i wspomniał grudniowy koncert Lombardu upamiętniający 26. rocznicę pacyfikacji kopalni "Wujek".

Agnieszka Konieczny

15. rocznicę powstania Fundacji na Rzecz Dzieci i Młodzieży Regionu Śląsko-Dąbrowskiego im. Grzegorza Kolosy uczczono podczas spotkania z udziałem władz Fundacji i jej głównych sponsorów. - Bez waszej pomocy Fundacja nie mogłoby istnieć. W imieniu naszych podopiecznych jestem wam wdzięczny za wszystkie wyjazdy, które pomogliście zorganizować - dziękował prezes Fundacji **Piotr Duda**, tym, którzy od wielu lat wspomagają działalność Fundacji. Najbardziej zaangażowani w pomoc - **Aleksander Ćwik** (Meble Agata), **Jan Kurp** (PKE S.A.), **Andrzej Szymkiewicz** i **Tadeusz Bożek** (PKW S.A.), **Piotr Wcisło** (Wojewódzki Ośrodek Ruchu Drogowego) oraz **Kazimierz Walasik** (Fundacja Energetyka na Rzecz Polski Południowej, na zdjęciu), a także Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej i jego prezes **Jerzy Kopyczok** - dostali pamiątkowe patery.